

Przed przewrotem w Kasach Chorych

Przemówienie radjowe p. wiceministra Jastrzębskiego

System lecznictwa w Kasach Chorych ma ulec radykalnej zmianie — od samych podstaw. Instytucja „lekarzy domowych”, o której w ostatnich czasach coraz więcej mówi się i pisze, była w niedzielę wieczorem przedmiotem półgodzinnego przemówienia przez radio wiceministra Opieki Społecznej p. Jastrzębskiego, a przemówienie to z którego ze względu na dzień i porę wystąpiło z pewnością sporo ponad sto tysięcy osób — zasługuje na specjalne omówienie.

Zapowiedziało ono bowiem prawdziwy przewrót w organizacji pomocy lekarskiej w Kasach Chorych: przejście od lecznictwa ambulatoryjnego do „domowego”. Dajemy w cudzysłowie to określenie, gdyż właściwie lekarz domowy ma być lekarzem rejonowym, łączącym funkcje odwiedzania po domach obłożnie chorych z przyjmowaniem pacjentów w swoim gabinecie czy też (jak to jest obecnie) w pokoju ambulatoryjnym.

NOWA INSTANCJA

Istotą reformy jest związanie pacjenta z jednym, indywidualnie zawsze tym samym, lekarzem. Tworzy się zatem nowa instancja: chory, który dotychczas indywidualnie wybierał sobie spośród lekarzy swego ambulatorium tego, u którego leczyć się zamierzał, musi zwracać się zawsze i ze wszystkim do lekarza „domowego”, a dopiero przez niego może trafić do specjalisty.

Reforma już jest realizowana — w Warszawie obowiązuje od Nowego Roku — i w pierwszym swoim stadium nie wygoda jeszcze na całkowity przewrót, jakkolwiek zmieniła już bardzo wiele. Istnieją bowiem nadal i przyjmują specjaliści, a lekarz „domowy” (którego zresztą nie raz musza zastępować koledzy, jeśli zgłosi się nadmiar chorych, bo nie sposób odsyłać ich z kwatkiem na jutro czy pojutrze) bardzo często pełni tylko rolę pośrednika czy też kontrolera, badającego czy pacjent rzeczywiście jest chory i czy takie właśnie, jak je określa, jest źródło jego choroby.

CO BĘDZIE DALEJ?

Ale wiemy, że największe są właśnie te przemiany, które dokonują się etapami — planowo obmyśloni. Z przemówienia zaś p. Jastrzębskiego wynika, że reforma ma być przeprowadzona do końca. Inaczej bowiem trudnoby było zrozumieć istotę jego odczytu. Przy obecnej taktyce programowej Polskiego Radia, która na prelekcje przeznaczona tylko po 5, 10 a tylko wyjątkowo 15 minut, pół godziny to niezwykłe dużo. A przystępny występ przed mikrofonem przedstawicieli rządu nie mają charakteru dyskusyjnego: są one stosowane tylko jako środek propagandowy dla uświadamiania i uspokajania opinii publicznej w pewnych wypadkach lub też jako teren do programowych zapowiedzi.

W obecnym wypadku, jeśliby wchodził w grę pierwszy motyw, musieliśmy dojść do wniosku, że reforma wywołala dużo niezadowolonych, jeśli się nie mówiło o niej przed jej zaprowadzeniem, a teraz trzeba wyjaśnić i uspokajać. O ile natomiast wystąpienie radjowe p. wiceministra Opieki Społecznej, kierującego całą reformą ubezpieczeń, ma charakter programowy, to wynikałoby z niego, że stan dotychczasowy stanowił ty-

W Związku z: Rzem.

Na onegdajszym zebraniu Zw. Izby Rzemieślniczych postanowiono m. in., że opłaty za rejestrację umów o naukę mogą wynosić w izbach rzemieślniczych najwyższej zł., a jeśli rejestracji dokonują cechy — 3 zł.

Dalej postanowiono starać się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o obniżenie opłat za wydawanie świadectw ukończenia nauki i o zniesienie wszelkich opłat przy świadectwach stwierdzających przebieg czasu nauki.

ko przejściowe prowizorium i że reforma będzie sięgała coraz głębiej.

ZACZYNA SIĘ RUCH...

Wywody p. Jastrzębskiego, podzielone na dwie części — jedną, krytykującą system leczenia ambulatoryjnego, a drugą przedstawiającą korzyści instytucji lekarzy „domowych” — zawierały sporo spostrzeżeń trafnych i słuszych, ale nie brakło w nich także ustępów, które wywołać musiały u słuchaczy zastrzeżenia.

Niewątpliwie, intencje rządu w reformowaniu stanu obecnego, są słuszne, gdyż ma on bardzo wiele grubych wad i jest przedmiotem ustawicznych krytyk z różnych stron. Toteż dobrze, jeśli się z tym szablonem dotychczasowym, coraz bardziej kosztownym, zrywa i przystępuje do jego ulepszenia. Dobrze, jeśli zaczyna się jakiś ruch. Chodzi jednak o to, ku czemu ruch ten zmierza, a raczej: do czego (choćby gdzieindziej dojdzie pragnął) w rezultacie doprowadzi. Czy jeden szablon nie zostanie zastąpiony drugim szablonem?

I czy ten drugi nie będzie posiadał wad jeszcze większych?

Fala bezrobocia ciągle przybiera Już mamy 470 tysięcy bezrobotnych

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła w minionym tygodniu znowu o 19.919 i wyniosła dnia 19 b. m. 469.989 osób. Zdaje się już rzeczą pewną, że w okresie tegorocznej zimy bezrobocie nie tylko osiągnie pół miliona, ale przekroczy

CO POWINNO BYĆ PUNKTEM WYJŚCIA?

Rzeczą podstawową jest w tej sprawie punkt wyjścia. O kwestiach ubezpieczeniowych dyskutują w tej chwili wszyscy: prawnicy, myślowcy ze stanowiska t. zw. kosztów produkcji, politycy z stanowiska hasel głoszonych wyborcom, lekarze w imię swoich interesów zawodowych, rząd pod kątem swoich zamierzeń w polityce gospodarczej i społecznej. Natomiast czynnik najważniejszy... stoi na uboczu.

A tym chyba niewątpliwie najważniejszym czynnikiem są ci, którzy płacą (tj. sami ubezpieczeni).

Ci, dla których przymus ubezpieczeniowy istnieje — to jest znowu ci sami ubezpieczeni. Ich najmniej się pyta o opinie, narzucając im pewne rzeczy gotowe — niezawsze dobrze przemyślane, a częstokroć pogarszające ich sytuację dotychczasową.

Przypuszczamy, że niewielu jest między naszymi czytelnikami, dla których sprawa ubezpieczenia chorobliwego nie byłaby jedną z bardzo ważnych kwestij życia codziennego. Dlatego zamierzamy w artykułach następnych poddać

Organizacja pracy w rolnictwie bardzo jeszcze szwankuje

Instytut Spraw Społecznych zebrał ostatnio wypadki przy pracy, jakie zaszły w Polsce w grudniu roku ubiegłego — według wiadomości z wyników prasowych. Zestawienie to wykazało, że... największa liczba wypadków w tym okresie zaszła w rolnictwie. Na ogólną bowiem liczbę 93 ciężkich wypadków, które spowodowały śmierć 45 osób, a ciężkie kalectwo 109, w rolnictwie było wypadków 24, w tym zaś 16 zgonów i 25 ciężkich urazów przy pracy.

16 wypadków śmiertelnych w samym tylko rolnictwie w ciągu jednego miesiąca i to błądzącej nie w porze najintensywniejszej pracy w gospodarstwie rolnym — to liczba olbrzymia, świadcząca o fatalnie zorganizowanej pracy w tym dziale produkcji. Zaznaczyć zaś wypada, że liczba ta jest w istocie niewątpliwie jeszcze większa, gdyż pisma nie podają wszystkich wypadków, jakie zachodzą na wsi.

Pozatem niezmiernie często — wskutek braku opieki lekarskiej, a wsi — wypadki, początkowo nie grożące życiu robotnika, kończą się śmiercią. W ostatnim numerze „Przeglądu Ubezpieczeń Społecz-

nych” dr. Giebocki-Barcin podaje szereg podobnych wydarzeń, a m. in. opisuje fakt, jaki zaszł w jednym z majątków. Robotnik w czasie pracy upadł na widły, które przebiły mu brzuch. Właściciel majątku nie tylko że nie wezwał lekarza, ale nie chciał nawet dać koni dla przewiezienia rannego. Robotnik udał się więc piechotą do lekarza, mieszkającego w odległości 7-miu kilometrów — i tu w czasie zakładania opatrunku życie zakończył.

Organizacja pracy w rolnictwie pozostawia zatem jeszcze bardzo wiele do życzenia. Wypadki, jak wyżej wspomniany, nie powinny się powtarzać.

Organizacja pracy w rolnictwie pozostawia zatem jeszcze bardzo wiele do życzenia. Wypadki, jak wyżej wspomniany, nie powinny się powtarzać.

Organizacja pracy w rolnictwie pozostawia zatem jeszcze bardzo wiele do życzenia. Wypadki, jak wyżej wspomniany, nie powinny się powtarzać.

Opłaty w urzędach rolniczych dla rolnictwa

Minister Rolnictwa ustalił opłaty i koszty postępowania przed urzędami rolniczymi dla spraw majątkowych gospodarstw rolnych. Ustawione zostały wpisy stałe i stosunkowe.

Wpis stały od wniosku o wszczęcie postępowania przed powiatowym urzędem rolniczym wynosi 5 zł., przed wojewódzkim — 30 zł., a jeśli chodzi o uchylenie zastosowania ulg do gospodarstwa, należącego do grupy B (średnia własność) — 75 złotych.

Wpis stosunkowy pobierany będzie w wysokości 1,5 proc. i 1 proc. i pół proc. wartości przedmiotu postępowania, w zależności od rodzaju sprawy; minimum wynosi w pow. urzędzie rolniczym 2 zł., w wojewódzkim 10 zł.

Za wpisy, odpisy, zaświadczenia, wyciągi oraz inne dokumenty pobiera się w pow. urzędzie rolniczym opłatę kancelaryjną 50 gr., w wojewódzkim 1 zł. za każdą stronę wydanego dokumentu.

Urząd rolniczy nie podejmuje czynności przed wniesieniem opłat. W razie cofnięcia wniosku przed rozpoczęciem rozprawy oraz w razie zawarcia ugody zwraca się połowę wpisu stosunkowego.

Odwiłż w Krakowie

KRAKÓW, 22. 1. (PAT.). Po przeszło 20-stopniowym mrozie w niedzielę, w dniu dzisiejszym w Krakowie temperatura podniosła się do 0 stopni i nastąpiła odwiłż.

ją analizie bardziej szczegółowej. Jeżeli w ubezpieczeniach „robi się ruch” i przygotowywane są bardzo głębokie reformy, niechże przemyślemy do głosu także ci, którzy dotąd byli pomijani i niech punktem naczelnym wszelkich reform będzie hasło:

przedewszystkiem — interes samych ubezpieczonych.

M. Grz.

Sprawa opłat do Funduszu Pracy pozostaje narazie bez zmiany

Wielkie zaniepokojenie wywołało w szerokich kręgach przekazywanie Funduszowi Bezrobocia ściągania opłat na Fundusz Pracy, wnoszonych dotąd do ubezpieczalni społecznych, co miało wejść w życie już od 1-go lutego. Dla wszystkich bowiem, nie mających dotąd żadnej styczności z Funduszem Bezrobocia, przedstawiało to nowe nieoczekiwane komplikacje.

Toteż z zadowoleniem powitać należy zmodyfikowanie przez Ministerstwo Opieki Społecznej tego zarządzenia. Jak mianowicie donosi urzędowy komunikat, do Funduszu Bezrobocia mają narazie wnieść opłaty na rzecz Funduszu Pracy tylko te zakłady, które mają już konta w Funduszu Bezrobocia (a zatem zatrudniają robotników, ubezpieczonych w F. B. na wypadek braku pracy), przyczem odnosi się to dopiero do opłat przypadających za luty i miesiące następne.

Natomiast opłaty od pracodaw-

ców, nieposiadających jeszcze kont w Funduszu Bezrobocia (za służbę domową, dozorców domowych i t. p. oraz w zakładach zatrudniających mniej niż 5-ciu robotników i dlatego nie należących do ubezpieczenia od bezrobocia) wnieść należy, jak dotychczas, do ubezpieczalni społecznych.

1) Osoby, ubiegające się o wyjazd do Czechosłowacji, nie mają obowiązku wykazywania konieczności wyjazdu;

2) Czas ważności paszportu na-

leży tak określać, aby od chwili opuszczenia granic Polski paszport był ważny na pobyt w Czechosłowacji przez 4 tygodnie. Mając zatem na względzie czas potrzebny na odbycie podróży tam i spowrotem, paszporty wystawiać należy na okres 5 tygodni. Ważność paszportów z reguły nie powinna być przedłużana przez konsulaty polskie w Czechosłowacji. Na paszportach nie należy jednak umieszczać klauzuli „bez prawa przedłużania”, gdyż w wyjątkowych przypadkach konsulaty polskie mogą ważność paszportu przedłużyć;

3) Opłaty za paszport łącznie z opłatami stempłowymi nie mogą przekraczać kwoty 105 złotych, bez względu na stan majątkowy osoby, ubiegającej się o paszport;

4) Władze paszportowe nie mają obowiązku uzależniania wydania paszportu do Czechosłowacji od zgody władz skarbowych;

5) W przypadkach wyjątkowych mogą być za zgodą Ministerstwa wydane paszporty bezpłatnie na wyjazd do Czechosłowacji, ale wówczas musi być przedłożone zaświadczenie lekarskie.

Wydawanie paszportów do Czechosłowacji na powyższych warunkach ulgowych zostanie wstrzymane, gdy liczba wydanych paszportów osiągnie cyfrę 5000.

Zamiast win krajowych będziemy mieli ocet

Krajowe wytwórnie win owocowych przeżyją bardzo ostry kryzys, co pozostaje w związku z przyznaniem cel ulgowych przy imporcie win dalmatyńskich, hiszpańskich, węgierskich i sowieckich. Wśród fabrykantów win powstał więc projekt całkowitego zreformowania produkcji, a mianowicie ograniczenia wyrobu win owocowych, a przystąpienie do fabrykacji octu z jabłek i innych owoców.

Fundusz Bezrobocia uruchamia Biuro pośrednictwa służby domowej

Fundusz Bezrobocia uruchomił od dnia 1 lutego r. b. specjalne biuro pośrednictwa pracy dla wykwalifikowanej służby domowej, które mieścić się będzie przy ul. Mokotowskiej 50 (tel. 9.61.44).

Biuro będzie miało za zadanie z jednej strony dostarczenie pracy zdolnym i uczciwym pomocnikom domowym, z drugiej zaś zapewnienie pracodawcom solidnych i wykwalifikowanych sił. Zanim pomocnica domowa zostanie w poczet kandydatów do pracy, sprawdzone będą jej kwalifikacje oraz dotychczasowe zachowanie w drodze szczegółowych badań i wywiadów.

Będzie to pierwsze tego rodzaju biuro w Polsce, oparte na wzorach zagranicznych. Zgodnie z rozporządzeniem ministra Opieki Społecznej o biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia pracodawca w razie przyjęcia do pracy przedstawionej sobie kandydatki opłaca 2 zł.

Pracownicy i przemysłowcy na Śląsku nie dogadali się

KATOWICE, 22. 1. W biurze Związku pracodawców odbyła się druga z rzędu konferencja między przemysłowcami a delegatami pracowników umysłowych, pracujących w ciężkim przemyśle śląskim. Przedstawiciele pracowników umysłowych, podobnie jak na pierwszej konferencji, która odbyła się w połowie stycznia, żądali przywróce-

nia dawnej umowy z przed roku 1934, co równałoby się podwyższeniu płac o 8 procent, przemysłowcy natomiast upierali się przy rzekomej potrzebie obniżenia zarobku o 7 procent. Ponieważ konferencja nie doprowadziła do żadnego rezultatu, spór zostanie przekazany do rozstrzygnięcia komisji pojednawczej i arbitrażowej.

Wojewódzkie machinacje? Wejrzyjmy za kulisami. „Schlosserska Manufaktura” ma ogłoszoną upadłość. Zarządcy masy upadłościowej wydzierżawili przedsiębiorstwo. W końcu roku ub. zarządcy zażądali od dzierżawców podwyższenia sumy taryfy dzierżawnej o 20 proc. ponad płaconą dotychczas. Dlaczego?

Oto kartel przedzalnicy godzi się bowiem wypłacać większe sumy zarządcom masy upadłościowej za całkowite unieruchomienie fabryki, to jest za wyrzucenie na bruk robotników.

Do czyich rąk idą sumy płacone przez kartel? Do rąk przemysłowców (w tym wypadku do masy upadłościowej).

Z czego, z jakich źródeł kartel może wypłacać tak znaczne sumy za kurczenie wytwórczości? Na to jest jedna odpowiedź: Z pieniędzy wyciągniętych z konsumentów, którzy płacą wyższe ceny za towar, który mógłby kosztować znacznie taniej.

Przeprowadza się obecnie w Polsce akcję obniżki cen. Robi się coś nieoświeconemu i otrzymuje ulamkowe rezultaty, rozdymane do znacznych rozmiarów.

A w cieniu gabinetów sympatycznych panowie prowadzą obrzydliwe narady: „regulują produkcję i decydują, ile z płacić za wyrzucenie na bruk tylu a tylu robotników.

Jakże blado wygląda przy tem wszystkim t. zw. walka z bezrobociem.

Bezrobocie rośnie z dnia na dzień, ludzi głodnych jest coraz więcej. Potrzeba w tej chwili, w tym momencie całej naszej solidarności, żeby wspólnie przetrwać. Trzeba być gotowym do wielu wyrzeczeń i wielu ofiar. Ale to nie wystarczy. Ludzie nie są aniołami, a złoto nie dla wszystkich straciło swój nęcający blask. Nie wszyscy pociągają się zresztą do wspólności, do łączności z Narodem.

Jeżeli chcemy zatrzymać katastrofę musimy m. in. wytypić zło-dziejstwo. Nie trzeba zatrzymywać się w pół drogi i zamykać za kratki tylko tych, którzy bezpośrednio gołą ręką sięgają po cudzą własność, cudze dobro.

al. s.

5.000 paszportów ulgowych do Czechosłowacji będzie wydanych w tym roku

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło tegoroczny kontyngent paszportów ulgowych do Czechosłowacji na 5 tysięcy. Wedle okólnika, wydanego do województw i starostw, ulgi są następujące:

1) Osoby, ubiegające się o wyjazd do Czechosłowacji, nie mają obowiązku wykazywania konieczności wyjazdu;

2) Czas ważności paszportu na-

leży tak określać, aby od chwili opuszczenia granic Polski paszport był ważny na pobyt w Czechosłowacji przez 4 tygodnie. Mając zatem na względzie czas potrzebny na odbycie podróży tam i spowrotem, paszporty wystawiać należy na okres 5 tygodni. Ważność paszportów z reguły nie powinna być przedłużana przez konsulaty polskie w Czechosłowacji. Na paszportach nie należy jednak umieszczać klauzuli „bez prawa przedłużania”, gdyż w wyjątkowych przypadkach konsulaty polskie mogą ważność paszportu przedłużyć;

3) Opłaty za paszport łącznie z opłatami stempłowymi nie mogą przekraczać kwoty 105 złotych, bez względu na stan majątkowy osoby, ubiegającej się o paszport;

4) Władze paszportowe nie mają obowiązku uzależniania wydania paszportu do Czechosłowacji od zgody władz skarbowych;

5) W przypadkach wyjątkowych mogą być za zgodą Ministerstwa wydane paszporty bezpłatnie na wyjazd do Czechosłowacji, ale wówczas musi być przedłożone zaświadczenie lekarskie.

Wydawanie paszportów do Czechosłowacji na powyższych warunkach ulgowych zostanie wstrzymane, gdy liczba wydanych paszportów osiągnie cyfrę 5000.

PRZECIW PRADOWI

Bez parawanu

Małe miasteczko pod Łodzią: Ozorków. Mieszkańcy jego w znacznej części żyją z pracy (pośredniej i bezpośredniej) kompleksu wielkich zakładów włókienniczych „Schlosserska Manufaktura”. Ich byt, ich los związany jest z trwaniem, działaniem i wytwórczością przemysłowego kolosa.

Obecnie fabryka stanęła. Nie z braku rąk do pracy, ani braku zamówień, ani nawet nie wskutek nieopłacalności. Fabryka stanęła spowodu złodziejskich machinacji kartelu przedzalnicy.

Złodziejskich machinacji? Wejrzyjmy za kulisami. „Schlosserska Manufaktura” ma ogłoszoną upadłość. Zarządcy masy upadłościowej wydzierżawili przedsiębiorstwo. W końcu roku ub. zarządcy zażądali od dzierżawców podwyższenia sumy taryfy dzierżawnej o 20 proc. ponad płaconą dotychczas. Dlaczego?

Oto kartel przedzalnicy godzi się bowiem wypłacać większe sumy zarządcom masy upadłościowej za całkowite unieruchomienie fabryki, to jest za wyrzucenie na bruk robotników.

Do czyich rąk idą sumy płacone przez kartel? Do rąk przemysłowców (w tym wypadku do masy upadłościowej).

Z czego, z jakich źródeł kartel może wypłacać tak znaczne sumy za kurczenie wytwórczości? Na to jest jedna odpowiedź: Z pieniędzy wyciągniętych z konsumentów, którzy płacą wyższe ceny za towar, który mógłby kosztować znacznie taniej.

Przeprowadza się obecnie w Polsce akcję obniżki cen. Robi się coś nieoświeconemu i otrzymuje ulamkowe rezultaty, rozdymane do znacznych rozmiarów.

A w cieniu gabinetów sympatycznych panowie prowadzą obrzydliwe narady: „regulują produkcję i decydują, ile z płacić za wyrzucenie na bruk tylu a tylu robotników.

Jakże blado wygląda przy tem wszystkim t. zw. walka z bezrobociem.

Bezrobocie rośnie z dnia na dzień, ludzi głodnych jest coraz więcej. Potrzeba w tej chwili, w tym momencie całej naszej solidarności, żeby wspólnie przetrwać. Trzeba być gotowym do wielu wyrzeczeń i wielu ofiar. Ale to nie wystarczy. Ludzie nie są aniołami, a złoto nie dla wszystkich straciło swój nęcający blask. Nie wszyscy pociągają się zresztą do wspólności, do łączności z Narodem.

Jeżeli chcemy zatrzymać katastrofę musimy m. in. wytypić zło-dziejstwo. Nie trzeba zatrzymywać się w pół drogi i zamykać za kratki tylko tych, którzy bezpośrednio gołą ręką sięgają po cudzą własność, cudze dobro.

al. s.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 22 stycznia

Papiery procentowe: 3 proc. budowl. 47,25, 4 proc. dol. 33,50, 5 proc. konw. 65,50 — 66,30 — 66,25, 5 proc. kolej. 61,50 — 61,25, 6 proc. dol. 75,50 — 76 — 75,63, 7 proc. stabil. 71,25 — 71,00, 500 dol. 71,50 — 71,25, 8 proc. bl. bud. B. G. K. 1 em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 53,25, drobne 53, 5 proc. Warszawy nowe 61,25 — 61,63, 5 proc. Piotrkowa nowe 49,75, 6 proc. Warszawy VIII i IX em. 62,50.

Transakcje dokonane a nienotowane: 41 proc. inwst. zw. 116,50, 8 proc. dillonowska 90,75, 7 proc. śląska 70,75, 7 proc. warszawska dol. 68,75, 5 proc. Warszawy stare 72,50 — 72,25, 5 proc. Siedlec nowe 40,50.

Dewizy: Belgia 123,70 (sprzedaż 124,01, kupno 123,39); Gdańsk 172,86 (sprzedaż 173,29, kup. 172,43); Holandia 357,95 (sprz. 358,85, kup. 357,05); Kopenhaga 115,85 (sprzedaż 116,45, kupno 115,25); Londyn 25,95 (sprzedaż 26,08, kupno 25,82); Nowy Jork (kabel) 5,31 i trzy ósme (sprz. 5,34 i trzy ósme, kup. 5,28 i trzy ósme); Oslo 130,30 (sprzedaż 130,95, kupno 129,65); Paryż 34,94 (sprzedaż 35,03, kupno 34,85); Praga 22,13 (sprzedaż 22,18, kupno 22,08); Szwajcaria 171,45 (sprzedaż 171,88, kupno 171,02); Stockholm 133,90 (sprzedaż 134,55, kupno 132,25); Włochy 45,27 (sprzedaż 45,89, kupno 45,15); Berlin 212,70 (sprzedaż 213,70, kupno 211,70).

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5,29 zł., rubel złoty 4,58 zł., dolar złoty 8,91, gram czystego złota 5,9244, w obro-

tach prywatnych marki niem. (banknoty) 1964—197; w obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 25,98.

Akcje: Bank Polski 97,75; Warsz. Tow. iab. cukru 29,50; Ostrowite 40,00; Węgiel 14,00; Lipolip 10,25; Modrzejów 4,15; Starachowice 13,60.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednorodna, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji niejednorodna.

Warszawska

GIEŁDA ŻBOŻOWA

w dniu 22 stycznia

Ogólny obrót 7.370 tonn, w tem żyta 5.155 tonn. Notowano: pszenica jara czerw. szkl. 18,50—19; jednolita 18,25—18,75; zbierana 17,25—17,75; żyto I-szy st. 14,50—15; II-gi st. 14,25—14,50; owies I-szy st. 14,50—15; II-gi st. 13,50—14,50; III-ci st. 13—13,50; jęczmień brow. 21,50—22; gat. II-gi 19—19,50; III-ci 16,25—16,75; IV-ty 16—16,25; groch polny 22—24; Victoria 45—48; mąka pszenna gat. I-B 31—33; I-C 29—31; I-D 27—28; I-E 25—27; gat. II-B 23—25; II-D 22—23; II-F 21—22; II-G 20—21; gat. III-A 15—16; żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23—24; do 65 proc. 22—23; gat. II-gi 17—18; razowa 17—18; pszenica 14,50—15; otreby pszenne grube 11—11,50; średnie 10—10,50; miankie 10—10,50; żytnie 8,75—9.